

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiełłowska 2. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś. to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odroczeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. 20 mm. Jednodz., ogłoszenia mieszkalno—50 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30%, za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio kolumnowy, za tekstem 10-cio kolumnowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Po tamtej stronie.

Polityka gospodarcza.

Litwa etnograficzna była zawsze krajem wybitnie rolniczym i takim do dziś pozostała. 81 proc. ogółu ludności zatrudnione jest w rolnictwie i w zawodach z nim związanych (wśród ludności litewskiej odsetek ten sięga 85). Jeżeli wziąć pod uwagę, że cała niemal ludność żydowska zajmuje się przemysłem i handlem, a wśród zawodów wyzwolonych spory procent zajmują jeszcze Rosjanie i Niemcy, okaże się, że interesy gospodarcze narodowości panującej skoncentrowane są niemal całkowicie w rolnictwie poza nikłym odsetkiem zajętych w służbie publicznej (urzędnicy i wojsko). Ten układ narodowościowo-zawodowy przesądza oczywiście kierunek gospodarczej polityki rządu litewskiego, który, zgodnie ze swoimi nacjonalistycznymi założeniami, dąży do gospodarczego i kulturalnego wzmocnienia elementu rdzennie litewskiego.

Interes narodowy jest więc i w dziedzinie gospodarczej najważniejszą przesłanką wewnętrznej polityki litewskiej.

Rolnik litewski korzysta z wielostronnej i intensywnej pomocy agend rządowych w swej działalności gospodarczej. Nie można też powiedzieć aby jakieś pewne kategorie rolników były specjalnie wyróżniane w sensie dodatnim lub ujemnym. Większy rolnik nie jest zasadniczo upośledzony w porównaniu z drobnym. Różniczkowanie pomocy rolnictwu zauważyć się daje głównie w działalności kredytowej banków litewskich, zwłaszcza tych, które kierują osobistymi politycznymi. W Litwie niema dziś wielkich latyfundjów, a właściciele t. zw. gospodarstw kulturalnych muszą nie zasypiać gruszek w popiele, aby sprostać zadaniom przyjętym na siebie wobec urzędów rolnych. Z drugiej strony te ostatnie nie mają racji utrudniać sytuacji tych gospodarstw, bowiem psułyby własną robotę. Rząd utrzymuje istnienie owych gospodarstw kulturalnych, kierując się własnym interesem, a nie interesem ich posiadaczy. Chodzi tu o zachowanie ośrodków o wyższych formach kultury rolniczej, mogących służyć wzorem dla innych, oraz o selekcję produkcji siewnej i hodowlanej. Szykany i przycepkę, stosowane niekiedy dawniej przez urzędników, sprawujących nadzór nad takimi gospodarstwami, względem ich posiadaczy — Polaków, są dziś zjawiskiem wyjątkowym.

Naogół dzisiejszą politykę rolną Litwy nie można nazwać radykalną, co wynika z tych zasadniczych, społecznie umiarkowanych tendencji rządu tautininków, na które wskazałem w poprzednim artykule. Potrzeby producenta rolnego, jako takiego są traktowane rzeczowo i przychylnie, a sprawy eksportu i rynku zbytu stanowią przedmiot stałej troski odpowiedzialnych organizacji, wśród których poważną rolę odegrała Kowieńska Izba Rolnicza.

Bardzo ciekawą cechą organizacyjnej działalności litewskich sfer rolniczych jest dążenie do skoncentrowania i standaryzacji poszczególnych gałęzi produkcji. Robi się to za pomocą organizacji handlowych przeważnie o charakterze spółdzielczym, które, korzystając z finansowej pomocy rządu i udogodnień kredytowych, skupiają w sobie całe gałęzie produkcji, stając się generalnymi pośrednikami zbytu. Produkcją zbożową zajmują się organizacja p. w. „Lietukis“, mięsno-hodowlaną — „Maistas“, mleczar-

ską — „Pienocentras“. Każda z nich ma na celu zapewnienie rolnikowi zbytu na jego produkty po jak najwyższych cenach. Nie zawsze idzie z tem gładko i nie każda z tych organizacji jednakowo pomyślnie wywiązuje się ze swoich zadań. Coraz silniej zaznaczające się w Litwie — od roku dopiero — objawy wszechświatowego kryzysu (spadek cen i obcych walut, barjery celne) komplikują działalność tych organizacji i ostatnio popadły już one w poważne trudności finansowe, którym rząd, zmuszony ostatnio do silnych restrykcji budżetowych, zaradzić w tym stopniu co poprzednio nie może. Niemniej jednak pozostają te organizacje dotąd głównymi odbiorcami wskazanych wyżej rodzajów produkcji rolnej, szczególnie bekoniów i mleka.

Pewność posiadania zbytu bardzo zachęcająco wpływa na wzmocnienie produkcji, nawet pomimo znacznego w ostatnich miesiącach spadku cen. Miarą tej zachęty jest nadzwyczajne rozpowszechnienie się w Litwie hodowli bekoniów pod wpływem obywatelskiego „Maistasa“, że będzie kupowało każdą ilość ich po cenie 90—105 litów za 50 kg. Ale są to już czasy minione i obecnie rozporządzenie rządowe w styczniu określiło cenę za 50 kg. na 70—55 litów, zależnie od gatunku. Mimo to jeszcze w grudniu eksport tygodniowy bekoniów z Litwy nie o wiele był mniejszy od wywozu ich z Polski (11 tys. sztuk i 14 tys. sztuk).

Rozrzucone po całym kraju gorzelnie stwarzają poważny rynek zbytu dla ziemniaków. Pragnąc nadto usamodzielnic się od zagranicy i zachęcić do plantowania okopowych, rząd wybudował cukrownię pod Marjampolem i skupuje dla niej buraki po 4 litry za 50 kg. franko stacja. Dziś pola buraczane spotkać można w Litwie nie tylko na południu ale i w powiatach centralnych, na wysokości Święcian i Braślavia. Cukier wyrabia się w Litwie sprzedawany jest po 1,10 lita za kilo. Rząd podobno dokłada do tego interesu ale odbija straty pośrednio na podniesieniu dobrobytu i zdolności płatniczej rolnika, bowiem 1 ha buraków cukrowych przynosi mu 400 litów netto.

Innym sposobem pomocy rolnictwu są kredyty melioracyjne i utrzymanie dróg. Kredyt melioracyjny jest tani (jeżeli się nie myli, 4-procentowy) i łatwy do uzyskania w granicach budżetowo prelimitowanych. Zajętych przy melioracjach robotników agronomów powiatowy opłaca bezpośrednio w każdą sobotę. Termin spłaty pożyczki — 15 lat. Prócz tego rząd przeprowadza na niemałą skalę odwadnianie błot i obniżanie poziomu jezior za pomocą całego systemu kanałów i rowów. W kraju o tak wielkiej ilości błot jak Litwa akcja ta jest bardzo pożyteczna i podnosi kulturę okolicznych gospodarstw.

Drogi publiczne są bez zarzutu. Utrzymywane są za pomocą powinności naturalnej ludności. Każdy właściciel ziemski ma wyznaczony odcinek drogi publicznej — stosownie do rozmiaru swego warsztatu rolnego — i obowiązany jest reperować go w terminach wskazanych pod nadzorem władz drogowych. Były z tego powodu duże narzekania, ale po pewnym czasie rolnicy przyszli do przekonania że system ten jest dla nich dogodniejszy niż płacenie podatku drogowego. Podatki państwowe i samorządowe uregulowane są w sposób do którego ludność przywykła za czasów pa-

nowania rosyjskiego, t. zn. terminy płatności są nieliczne i zgóry wiadome. Rolnictwo jest naogół mało obciążone podatkami, dochodowego weale nie płaci, (wysoki jest on natomiast w przemyśle i handlu) a ziemski i samorządowy (gminny) nie są dotkliwie. Jedynie wieksi właściciele zapłacili jednorazowo olbrzymi podatek majątkowy w postaci wywłaszczonej od nich ponad 80, względnie 150 ha. nadwyżek oraz przestrzeni leśnych. Dopiero odniedawna zaczął się rząd litewski zastanawiać nad kwestją odszkodowań za wywłaszczone grunta. Przychylną tej troski jest, jak się zdaje, chęć uzyskania kredytów w międzynarodowym banku rolnym który niechętnie wchodzi w pertraktacje z państwami o nieuregulowanych stosunkach własności rolnej. Opracowywany przez rząd projekt przewiduje jakoby odszkodowanie za hektar wywłaszczonego gruntu w wysokości od 80 do 300 litów, zależnie od gatunku ziemi. Jest to oczywiście szacunek bardzo niski, daleki od realnej wartości ziemi w chwili jej wywłaszczenia. Wśród zainteresowanych właścicieli ziemskich panuje zresztą duży sceptycyzm co do efektywności owych przyszłych spłat odszkodowaniowych.

W roku ubiegłym zaznaczyły się w Litwie ostrzejsze objawy ogólnego kryzysu gospodarczego. Dotknęły one również rolnictwo, głównie wskutek spadku cen i trudności eksportowych. Do tego czasu Litwa zdawała się być na uboczu od wielkich fal kryzysowych. Nie ulega wątpliwości, że została ona już wciągnięta w chaotyczny wir anarchy gospodarczej Europy.

Jeżeli jednak, nie wdając się w pro rokowanie co do przyszłości, poddamy ocenę stan doniedawna istniejący w rolnictwie, wypadnie stwierdzić, że polityka rządu litewskiego w tej dziedzinie w ciągu ostatnich 5-ciu lat była polityką racjonalną i skuteczną. Zastanawiałem się nad tem, jak to należy objaśnić. Słyszalem zdania: „poprostu zdrowy chłopski rozum“. Myślę, że jest to odpowiedź zbyt uproszczona, choć niepozbawiona słuszności.

Litwa jest typowym państwem młodo-kapitalistycznym. Niema w niej dużych sprzeczności interesów, a terytorjum jest gospodarczo jednolite. Rządzą nim ludzie na tejsze ziemi wyrosli i doskonale znający jej potrzeby i warunki gospodarcze. Związek pomiędzy biurokracją litewską a wsią, w której przeważnie się urodzili, jest jeszcze bardzo żywy i bezpośredni, a jednolitość terytorjum czyni zbędnym różniczkowanie wydawanych z Kowna norm polityki gospodarczej. Sfery rolnicze litewskie zajmują w kraju dominujące stanowisko i z łatwością poradzić sobie mogą z takimi tendencjami innych gałęzi życia gospodarczego, któreby rolnictwu szły na szkodę. Stąd polityka gospodarcza ostatnich lat 5-ciu Litwy jest przede wszystkim polityką interesu narodowego, odpowiadającego interesom 80-ciu zgórą procent jej ludności. Można ją także określić, jako suwerenną, celową i konsekwentną politykę interesu lokalnego.

TESTIS.

Prof. Kulczycki zwołuje Sąd Obywatelski.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Z kół N. P. R. donoszą, że prof. Ludwik Kulczycki sprawę swoją skierował do sądu obywatelskiego. Ciekawo jest, kto zechce zasiadać w tym sądzie.

B. P. SAUL ROZENTAL

Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie

zmarł w Łodzi w dniu 18 stycznia b. r., o czym z żalem zawiadamia
ZARZĄD IZBY PRZEM.-HANDL. W WILNIE

Two Miejskich i Międzymiastowych Komunikacji Autobusowych Sp. Akc.

Oddział w Wilnie,

podaje do laskawej wiadomości, iż w dniu 24 b. m. o godz. 12:30 w południe odbędzie się na Placu Katedralnym w Wilnie uroczyste poświęcenie autobusów T-wa Miejskich i Międzymiastowych Komunikacji Autobusowych Sp. Akc., przy udziale przedstawicieli władz oraz miejscowego społeczeństwa.

Równocześnie podaje się do uprzejmej wiadomości, iż w dniu 24 b. m. między godz. 12—14 tabor kursujących po mieście autobusów będzie zmniejszony, przyczem mogą być przewidziane nieznaczne opóźnienia kursów.

Dyrekcja poczyni ze swej strony wszystko, by w godzinach wymienionych zapewnić publiczności możliwą wygodę w komunikacji.

Konferencja w Lozannie zostanie odroczona.

PARYŻ, 21-XI. (Pat.) Agencja Havasa podaje, że rząd angielski oznajmił, iż konferencja lozańska będzie odroczone. Decyzja ta została powzięta w pełnym porozumieniu z rządem francuskim. Z tego względu i rokowania wstępne, prowadzone między państwami wierzycielskimi a Niemcami, nie mogą być ukończone do tego terminu.

Niemcy muszą płacić.

Oświadczenie radykałów francuskich.

PARYŻ, 21. I. (Pat) — Komitet wykonawczy radykalnej partii odbył wczoraj plenarne posiedzenie pod przewodnictwem prezesa stronnictwa Herriota. Po długiej dyskusji przyjęta została rezolucja, która będzie wniesiona na dzisiejszym posiedzeniu Izby Deputowanych. Tekst tej rezolucji brzmi:

„Komitet wykonawczy partii radykalnej, uważając, że organizacja pokoju ma za podstawę poważanie dla umów, zawartych między mocarstwami, przypomina, że francuski dług reparacyjny nie może być uważany za haracz, narzucony przemocą, gdyż wypływa z zobowiązań i jest rezultatem umowy międzynarodowej.

Tezy naprawy ustroju Rzplitej.

złożone przez prof. Makowskiego w komisji konstytucyjnej.

WARSZAWA, 21. I. (Pat) — Na czwartkowym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej przewodniczący pos. Makowski, otwierając posiedzenie, złożył oświadczenie, w którym zaznaczył m. in.:

Uważam za swój obowiązek podkreślić, że zadaniem komisji jest rzeczowe i wszechstronne opracowanie zasad naprawy ustroju, że nie chodzi o uchylanie się od odpowiedzialności czy to przez inferendyzm, czy przez pozory poprawy, ale o wzięcie na siebie rzeczywistej odpowiedzialności za przyszły byt Rzeczypospolitej, który zależy w znacznej mierze od tego, jak potrafimy rozwiązać sprawę jej ustroju. W końcu referent wysunął następujące tezy:

- 1) Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnym.
- 2) Liczba posłów zostaje zmniejszona w stosunku do obecnej liczby jednak nie poniżej 360.
- 3) Prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy pól, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył lat 24, używa w pełni praw i zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od przedednia ogłoszenia wy-

borów w Dzienniku Ustaw. Prawo głosowania może być wykonywane tylko osobiście. Głosowanie odbywa się tajnie.

4) Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania do Sejmu, niezależnie od miejsca zamieszkania, o ile ukończy lat 30.

5) Ordynacja wyborcza do Sejmu, uchwalona w drodze ustawodawczej: a) wskazuje, jakie osoby pozbawione są prawa wybierania i wybieralności z powodu braku dostatecznych przymiotów moralnych, względnie umysłowych, b) jakie osoby ze względu na spełnianie przez nie funkcje publiczne lub wykonywany zawód nie mogą korzystać z prawa głosowania, względnie nie mogą w oznaczonych okolicznościach ubiegać się o mandat poselski, c) normuje procedurę w sprawie wyboru oraz określa, na jakich zasadach i w jaki sposób mogą się odbywać wybory.

6) Niezaproszone wybory w terminie określonym w ordynacji wyborczej uważane są za ważne. O ważności wyborów zaproszonych rozstrzyga Sąd Najwyższy.

Ostateczne ustalenie strefy nadgranicznej.

Okólnik min. spr. wewn. do wojewodów.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Minister spraw wewnętrznych rozstał do wojewodów: wileńskiego, białostockiego, poleskiego, nowogrodzkiego i tarnopolskiego okólnik, w którym poleca niezwłocznie przystąpienie do ostatecznego ustalenia strefy nadgranicznej. W tym celu mają być powołane komisje pod przewodnictwem wojewodów z udziałem przedstawicieli KOP, policji i administracji państwowej oraz przedstawicieli władz wojskowych i celnych. Komisje szczegółowo i ostatecznie ustalą granice strefy nadgranicznej najdalej do dnia 1 marca r. b. i przesyła sprawozdania z dokonanych prac do Min. Spraw Wewn.

Okólnik wskazuje że przy ustalaniu szerokości strefy nadgranicznej należy przede wszystkim kierować się

potrzebami należytej ochrony granic i względami bezpieczeństwa, przyczem należy też brać pod uwagę interesy ludności. Dlatego też komisje powinny zasięgać opinii magistratów i gmin wiejskich.

Szerokość strefy nadgranicznej nie powinna przekraczać 2 km., i tylko w wypadkach gdy specjalne względy bezpieczeństwa tego wymagać będą może być ona rozszerzona do 6-ciu kilometrów.

Po ustaleniu i podaniu do wiadomości publicznej jaka jest strefa nadgraniczna M. S. W. przystąpi do wydania rozporządzeń, pozostających w związku z zauważeniem w ostatnich czasach masowym nielegalnym przekraczaniem granicy.

Skazanie „Gazety Warszawskiej“

za oszczerstwa przeciwko Wacławowi Sieroszewskiemu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dziś w sądzie okręgowym w Warszawie odbyła się sprawa Wacława Sieroszewskiego contra „Gazeta Warszawska“. Rozprawie przewodniczył sędzia Komorowski przy udziale sędziów Leszczyńskiego i Kwiatkowskiego. Oskarżał prok. Kawczak.

Sieroszewski oskarżył „Gazetę Warszawską“ o zniesławienie przez zamieszczenie notatki, pomawiającej go o to, iż zadunculował w czasie wojny europejskiej wobec władz austriackich niejakiego Machajskiego. W charakterze świadków wystąpili prezes Stawek i d-rowska Dłuska.

Po wysłuchaniu stron sąd uznał winę „Gazety Warszawskiej“ za udowodnioną i skazał redaktora odpow. „G. W.“ na 1 miesiąc więzienia.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

zawartej dobrowolnie. Komitet partii radykalnej oświadcza, że Francja nie może przystać na jednostronne odrzucenie umowy“.

Stanowisko Brueninga

BERLIN, 21. I. (Pat) — Według doniesień prasy niemieckiej kanclerz Bruening wypowiedział się nie tylko przeciw odroczeniu konferencji reparacyjnej lecz również przeciw odroczeniu konferencji reparacyjnej do listopada.

Odroczenie konferencji dowodem zaostrenia sytuacji międzynarodowej.

RZYM, 21. I. (Pat) — Wiadomość Reutera o możliwości ponownego odłożenia konferencji lozańkiej wywołała duże wrażenie w kołach politycznych, które widzą w tem nowe zaostrenie sytuacji międzynarodowej.

Dzisiejsze plenum Sejmu.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dzisiejsze piątkowe posiedzenie plenum Sejmu rozpocznie się o godz. 4 popoł. Porządek dzienny jest bardzo obszerny, figuruje jednak szereg drobnych spraw, które jak się należy spodziewać, dyskusji nie wywołają.

Głównym momentem dzisiejszego plenum będzie pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw: o ustroju szkolnictwa oraz o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. Nie jest wykluczone, że przy tej okazji zabiorą głos ministrowie odpowiedzialnych resortów a mianowicie min. Jędrzejewicz i min. Pieracki.

Wnioski opozycji na komisji prawniczej

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Sejmowa komisja prawnicza zbiera się dziś w piątek, celem rozpatrzenia następujących wniosków: klubu PPS, Str. Lud., NPR i Ch. Dem. w sprawie utworzenia Komisji nadzwyczajnej dla zbadania sprawy znęcania się nad więźniami brzeskimi; wniosku Klubu Str. Lud. w sprawie naduzycia raportów policyjnych dla oddziałania na tok spraw sądowych; wniosku PPS w sprawie uchylecia rozporządzenia ministra sprawiedliwości o nowelizacji regulaminu więziennego, wreszcie wniosku PPS w sprawie uchylecia rozporządzenia wprowadzającego Sąd doradczy.

Min. Ghika przyjeżdża do Paryża.

PARYŻ, 21. I. (Pat) Przyjazd rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Ghiki oczekiwany jest dzisiaj. Minister zamierza pozostać w Paryżu do 30 stycznia.

Litwinów spotka się z Brueningiem.

BERLIN, 21. I. (Pat) — Według doniesień prasy sowieckiej, komisarz spraw zagranicznych Litwinów ma w przejeździe na konferencję rozbrojenia w Genewie zatrzymać się w Berlinie i spotkać się z kanclerzem Brueningiem.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Aresztowania wśród członków litewskich t-w „Rytas“ i św. Kazimierza.

Aresztowano 31 osobę.

Od trzech dni władze bezpieczeństwa publicznego na terenie gminy kołomyjskiej pow. święciańskiego, gminy gierwiackiej pow. wileńsko-trockieckiego i gm. Wietajny, Łoździeje, pow. suwalskiego dokonywały rewizyj i aresztowań wśród członków towarzystwa „Rytas“ i św. Kazimierza. Powodem tej akcji jest fakt iż niektórzy członkowie tych towarzystw pod pozorem prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej zajmowali się sprawami antypaństwowymi. Członkowie wspomnianych towarzystw utrzymywały ścisły kontakt z Kownem skąd otrzymywali wskazówki co do konspiracyjnej roboty.

W wyniku trzydniowych rewizyj znaleziono mnóstwo dokumentów, druków i bibuły kompromitującej. W związku z tem z rozporządzenia władz sądownych nastąpiły liczne areszty wśród działaczy tych towarzystw. W pow. święciańskim aresztowano 11 osób pod zarzutem antypaństwowej działalności. W pow. wileńsko-trockim aresztowano 7 osób, zaś w pow. suwalskim 9 osób, oraz 4 osoby przybyłe z Litwy. Osoby te organizowały konspiracyjne oddziały przeciwpaństwowe.

Wśród kompromitujących dokumentów znaleziono mnóstwo dokumentów, druków i bibuły kompromitującej. W związku z tem z rozporządzenia władz sądownych nastąpiły liczne areszty wśród działaczy tych towarzystw. W pow. święciańskim aresztowano 11 osób pod zarzutem antypaństwowej działalności. W pow. wileńsko-trockim aresztowano 7 osób, zaś w pow. suwalskim 9 osób, oraz 4 osoby przybyłe z Litwy. Osoby te organizowały konspiracyjne oddziały przeciwpaństwowe.

W związku z ujawnieniem antypaństwowej działalności wśród działaczy litewskiego towarzystwa „Rytas“ i św. Kazimierza oraz aresztowaniem kilkunastu członków tych towarzystw dowiadujemy się, iż to wieść o tem z Wilna oraz z pow. wileńsko-trockieckiego i święciańskiego zbiegła na teren Litwy kilku wybitnych działaczy litewskich. W zarządzonym pośpiechu zdolanym ująć wczoraj w rejonie Lyngmia 2 osobników, którzy usiłowali zbiec do Litwy. Są to członkowie litewskiego towarzystwa „Rytas“.

Katastrofa samolotowa pod Derewnem

Onegdaj w pobliżu Derewna wskutek defektu silnika spadł na pola samolot wojskowy lecący od Białej Podlaskiej do Lidy. W czasie lotu pilot zauważył, że silnik słabnie, próbując skierować samolot na bardziej odpowiednio do lądowania miejsce mimo wysiłków obsługi nie odniósł skutku. Maszyna opadła ze znacznej wysokości na nierówny teren, co w konsekwencji poślizgnięto za sobą uszkodzenie podwozia. Lotnicy, którzy ulegli katastrofie, a byli to dwaj podoficerowie poważniejszych obrażeń nie doznał. Powiadomione o wypadku władze wojskowe skierowały do Derewna komisję, która na miejscu zbada okoliczności powyższego wypadku.

Szepielowo.

Przedewszystkiem samodzielność... Przyglądając się z zachwytem tu i ówdzie wszelkiej pracy młodzieży prowadzonej pod kierownictwem starszych i doświadczonych ludzi, z całą stanowczością należy zaznaczyć pracę samodzielną młodzieży, która zostają wywołane dzięki szlachetnemu współzawodnictwu, potrzebę duchowej kształcenia się i bogactwa języka ojczystego. Młodzież nasza, która wyszła ze szkół powszechnych czuje potrzebę dalszego rozwoju umysłowego i duchowego.

Ostatnio początek pracy młodzieży na najbardziej wysuniętym cyplu Polski, t. j. w Dziśnieńszczyźnie, w miejscowości tak samo głuchej pod każdym względem jak i inne, jest godny podziwu. Młodzież samodzielną przygotowała sztukę sceniczną pod tyt.: „Na wędrowną“ i odegrała naogół jak amatorów zdawałoby się. A dzieło się to również na deskach scenicznym, które zbudowała własnym wysiłkiem, bez nieczyjej pomocy.

Sztuka wzbudziła ogólny zachwyt i zadowolenie wśród widzów, którzy oglądając może po raz pierwszy coś podobnego i wśród młodzieży przybyłej z innych wieśki, a było publicznosci jak na pierwszy raz za dużo bo około 100 osób.

Zaznaczyć należy, że przybyło również kilka osób inteligentnej nacji i trzeźwym samodzielną pracę. Ze smutkiem muszę stwierdzić, że miejscowe ziemiaństwo nie raczyło poprzeć tej imprezy, a było również zaproszone.

Wczoraj pozostanie długo w pamięci rodziców i młodzieży tej miejscowości.

K. S.

Parafjanów.

Uniwersytet Ludowy.

W dniu 17-go stycznia 1932 r. nastąpiło otwarcie ośrodka Uniwersytetu Ludowego Związku Młodzieży Wileńskiej ziemii Włi, w Parafjanowie. W sobotę 16 stycznia 1932 r. odbyły się zapisy i egzamina oraz wieczorem zabawa tańcowa. Zaś w dniu otwarcia zebrało się przeszło 70 słuchaczy z okolicznych KMW, oraz miejscowego oddz. Zw. Strz. Na otwarciu przemawiali pp.: starsza Jerzy de Trancourt, inspektor szkoły Witold Kanafajski, wójt gminy, przedstawiciele: wojska, Zw. Polsk. Naucz. Zw. Mł. W. i Włi, rozwijające cele i zadania U. L., zaszczepienie, podkreślając znaczenie takiej pracy oświatowej społecznej, oraz składając życzenia pomyślnych wyników. Chłopy KMW w Krynulach i Sicuti Wielkim pod hatką naucej, Woronowa wykonał pieśń: „Jeszcze Polska nie zginęła“, „Trzeba z żywymi naprzó iść“, „Marsz strzelecki“ oraz kilka pieśń ludowych (na głosy). Miłą niespodzianką było zorganizowanie wspólnego obiadu przez p. Podlaską, żonę kier. szkoły. Całość przygotowała, poczyniwszy w sprawie otwarcia U. L. przez miejscowe naucejczestwo (kier. szkoły Z. Podlaski, M. Wiczorek, Z. Duda, Malachowski, Gryglewski, Malicka) wypadła bardzo dobrze, co pozwala przewidywać, że i nadal praca będzie należyście prowadzona.

Wykłady, wygłoszone przez A. Świątkiewicz, kier. Z. M. W. oraz p. St. Dziubka Insp. kult. - ośw. Centr. Zw. Osadn. przyciągnęły do godz. 20-jej; osadn. jednak pomimo zmęczenia wysłuchali ich z dużym zainteresowaniem.

Na specjalne podkreślenie zasługują ustosunkowanie się do tej pracy Urzędu Gminy Parafjanowski, który w tak trudnych czasach uchwałił i wypłacił na prowadzenie U. L. zapomoge w kwocie 250 zł.

Święciany.

Zjazd Związku Młodzieży Wileńskiej.

W dniu 17 b. m. w Święcianach odbył się doroczny zjazd Związku Młodzieży Wileńskiej ziemii wileńskiej. Na zjeździe były reprezentowane 52 kółka złązku z terenu powiatu święciańskiego. Przybyło około 200 delegatów.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele parafjalnym, dokąd delegacje udaly się ze sztandarami. Po nabożeństwie i przemarszu do lokalu oddziału powiatowego p. Marjan Święcicki, wstając przybyłym na zjazd przedstawicielom władz, organizacyjnej, oraz gości na czele z p. starostą Stefanem Młodziezem, zagaił zjazd. P. Starosta zabrał głos, witając przybyłych delegatów i nawołując do wyjącej pracy na polu kulturalno-oświatowym. Następnie przemawiali p. pos. Fryderyk Krasiecki z ramienia Bezpartyjnego

mentów znaleziono mnóstwo korespondencji tajnej oraz wskazówki rządu kowieńskiego jak miejscowi działacze litewscy mają postępować wobec władz polskich. Poza tem znaleziono cały szereg niedozwolonej literatury, map i książek litewskich pochodzących z Kowna.

W związku z tem władze zamknęły kilka oddziałów Towarzystwa „Rytas“ i św. Kazimierza w pow. święciańskim, wileńsko-trockim i suwalskim, zaś wszystkie akta tych oddziałów przekazano władzom śledczo-sądownym.

W związku z ujawnieniem antypaństwowej działalności wśród działaczy litewskiego towarzystwa „Rytas“ i św. Kazimierza oraz aresztowaniem kilkunastu członków tych towarzystw dowiadujemy się, iż to wieść o tem z Wilna oraz z pow. wileńsko-trockieckiego i święciańskiego zbiegła na teren Litwy kilku wybitnych działaczy litewskich. W zarządzonym pośpiechu zdolanym ująć wczoraj w rejonie Lyngmia 2 osobników, którzy usiłowali zbiec do Litwy. Są to członkowie litewskiego towarzystwa „Rytas“.

W dniu 17 b. m. w Święcianach odbył się doroczny zjazd Związku Młodzieży Wileńskiej ziemii wileńskiej. Na zjeździe były reprezentowane 52 kółka złązku z terenu powiatu święciańskiego. Przybyło około 200 delegatów.

Wilejka.

Burza w szklane wody.

Poniżej notatka zamieszczonej w „K. Włi“ z dn. 13 b. m. o zabawie w noc Sylwestrową wywołaną na terenie Wilejki do słownictwa burzę w szklane wody przez niewłaściwą interpretację — spieszę obrażonym osobom wyjaśnić, że daleki byłem od jakiegokolwiek osobistych napaści. Wyowiedziałem jedynie w sposób nie uwłaczający nikomu swój pogląd, do czego jak każdy obywatel mam pełne prawo. Usprawiedliwia to burzę częściowo ta okoliczność, że zabawa w Sylwestra, jak twierdzą uczestnicy, nie była nią w gruncie rzeczy (?), natomiast było to tylko skromne tradycyjne powitanie Nowego Roku. Wszelkie aluzje w związku z powyższymi czynionymi manifestacje i epitetami pokapanie przez zagorzałych „klubowców“ wypowiedziane są wiele nie na miejscu, gdyż z „klubem“ jako takim nikt tu walczyć nie myśli. Owszem, potrzeba było instytucji, szczególnie w plottarskiej Wilejce, powszechnie jest uznawana.

Kraśne nad Uszą.

Opieka nad biedną dziećmi.

Zawdzięczając inicjatywę p. Robaskiewiczowej została zawiązany w m. Kraśnem nad Uszą Komitet urządzenia gwiazdki i niesienia pomocy dla biednej dziećmi, staraniem którego zebrano w gotówce do 600 zł. za tę kwotę zakupiono oraz rozdano dla biednej dziećmi odzież zimową w postaci ciepłych ubranek, płaszczyków, sweterków i innych niespodzianek. Celem zdobywania funduszy staraniem Komitetu odebrano w dniu 8 grudnia r. ub. komodykę p. l. „Czar miodu“, a następnie w dniu 13 grudnia r. ub. urządzono loterię fantową i szereg innych imprez.

Ten wspaniały i nieoceniony pomysł sprawił wielką radość biednej dziećmi. Powyższe należy zawdzięczać staraniom i pomysłowi Komitetu, w skład którego weszły panie: majorowa Piłwińska, kapitanowa Robaskiewiczowa, kapitan. Markowa, por. Wojciechowska, por. Raciewiczowa, por. Gregorowiczowa, chorąż. Bartosiewiczowa, sierż. Małyszowska, sierż. Deleszyńska, sierż. Szczawińska, sierż. Bogaczowa, sierż. Dusowa, sierż. Kazimierzycyowa, sierż. Olińska i Pietrasiewiczowa.

Komitet w powyższym składzie pań w dalszym ciągu nie ustaje w pracy i przejawia jak najdalej idącą żywołność.

Opsa.

Uniwersytet Ludowy.

Staraniem Związku Młodzieży Wileńskiej Ziemi Wileńskiej odbyło się w dniu 10-go stycznia 1932 r. otwarcie ośrodka U. L. w szkole rolniczej w Opsie; ze względu na doskonałe warunki techniczne i żywy udział naucejczestwa szkół powszechnych oraz personelu szkoły rolniczej (pp. Wysłouch, Buciewicz, Godziszewski) prace roją jak najlepsze nadzieje.

O godz. 14-jej po odpiewaniu „Jeszcze Polska nie zginęła“ rozpoczął przemówienie p. Edward Szezerbiński, Inspektor Szkolny, charakteryzując znaczenie U. L. jako polki oświatowo-społecznej, poczem p. Sıla - Nowicz zastępcą starosty jako przedstawiciel władzy oraz w imieniu Federacji Zw. POO, podkreślił dodatnie wyniki pracy K. M. W., wyrażając życzenia pomyślnego rozwoju; p. Bernard Wysłouch, dyrektor szkoły, zaznaczył gotowość udzielenia wszelkich pomocy pod względem technicznym i naukowym; poczem przemawiał pp. Dracz inspektor K. O. S. W. oraz Świątkiewicz kier. Z. M. W. rozwijając zasady organ. oraz system pracy ośrodka U. L. Wygłoszone po otwarciu 2 wykłady:

„Cuda życia codziennego“ oraz „Co i jak czytać“ utrzymane były na wysokim poziomie; duże zainteresowanie wzbudziły wyświetlane jednocześnie przezroczka oraz demonstrowane tablice.

Od godz. 20-22 odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej ośrodka U. L.

Mołodeczno.

Stowarzyszenie Rezerwistów i byłych Wojskowych.

W dniu 17 bm. odbyło się w sali Sejmiku mołodeczńskiego doroczne walne zebranie Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych R. P. w Mołodeczno. Na porządku dziennym między innymi był bardzo ciekawy referat naukowy, wygłoszony przez oficera 86 p. p. w Mołodeczno p. kpl. Karola Wróbla. Referat poparty wiadomościami z cyfrowymi faktami, odzwierciedlający stosunek armii czynnej do Rezerwy, wywołał wielkie wrażenie na słuchaczach, którzy zrozumieli doniosłe znaczenie Stowarzyszenia tak pod względem społecznym jak i fachowym. Przy wyborach do Zarządu, przez akklamację postanowiono prosić o pozostanie o-

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego“ mieści się w Nowogródku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Kino dźwiękowe **Pogoń** w Nowogródku

GENERAL GRACK Film dźwiękowo-spiewny

W rolach głównych: JOHN BARRYMORE I MARION NIXON

Wkrótce „TANCERKA CYLLY“.

JAKÓB WINER i S-ka

LIDA, Suwalska 58, tel. 90 (obok kino teatru Nirwana)

Poleca: jedwabie, wełny, korty, sukna, nitna, oraz futra i okrycia damskie i męskie. 8730

Lachowicze.

Z pośmiertnej karty.

Jak wzmiankowało o tem już prasa, zmarł w ub. m. ks. dziekan i proboszcz lachowicki, Leonard Kawecki.

Oceniając jego liczne zasługi na polu pracy społecznej i pasterskiej, doręczamy ze swojej strony kilka słów do wspomnień Petersburgu, w seminarium duchownym. Po otrzymaniu święceń kapłańskich osiada w Darawie, i tam rozpoczyna swoją pierwszą pracę. W tym czasie rozpoczyna się budowa kościoła w Lachowiczach, a ks. Kawecki jest jednym z tych, który najbardziej przyczynił się do wzniesienia świątyni, w której następnie zostaje proboszczem. W czasie wojny światowej nie opuszcza powierzonej sobie placówki, lecz pozostaje na straży swoich parafjan. Nie zwracając uwagi na liczne niebezpieczeństwa, których była pełna przedchodząca tam linia frontu, dociera wszędzie gdziekolwiek tylko ktoś pragnie pomocy, dzięki czemu omal nie traci życia dostawczy w się strefę gazów, podczas jednej z takich wypraw.

Po ukończeniu wojny rzuca się w wir pracy społecznej. Jest długoletnim członkiem Sejmiku baranowickiego, prezesem Banku w Lachowiczach, a później jego współpracownikiem.

W 1931 roku święci 25-lecie swego kapłaństwa i zostaje odznaczony za ofiarną pracę, najwyższem odznaczeniem cywilnem, krzyżem „Polonia Restituta“, który otrzymuje na kilka tygodni przed śmiercią. Nieubłagana śmierć przecina pasmo jego życia w 48 roku. Strata tak nieocenionej jednostki odbija się głębokim echem wśród społeczeństwa. Pogrzeb był żywością, spontaniczną wprost manifestacją pośmiertną, która zgromadziła przedewszystkiem nieodłącznym Z. Łozińskim, przedstawicieli władz samorządowych i wojskowych w osobach generała Grzmot-Scotnickiego i generała Jasińskiego. Uroczyste nabożeństwo żałobne.

Spieszcie ujrzeć gigant film dźwiękowy mówiony po polsku

Afryka mówi „PAN“

Kostka czy asfalt? Dyskusja w Izbie Przemysłowo-Handlowej.

Onegdaj w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej odbyło się zebranie poświęcone omówieniu aktualnej obecnie sprawy zmiany w Wilnie nawierzchni jezdni. Zebranie zostało zorganizowane przez wydział przemysłowy Izby w celu poddania dyskusji projektu lansowanego przez sferę przemysłową drzewnych budowy w Wilnie jezdni z kostki drzewnej. Zebraniu przewodniczył p. Bohdanowicz, sekretarzał inż. Wojewódzki. Z ramienia Izby z dłuższym referatem wystąpił p. Guzman, starając się udowodnić wyższość kostki drzewnej nad innymi rodzajami jezdni, a w pierwszym rzędzie nad asfaltem. Referent podkreślił wysoką wartość materiału drzewnego w Wileńszczyźnie, nadajęcą się, jak nie można lepiej do tego rodzaju nawierzchni. P. Guzman powoływał się na Londyn, gdzie większość bruków wyłożona jest z kostki drzewnej, przyczem gros materiału drzewnego sprowadzono właśnie z Wileńszczyzny.

Zkaleił głos zabrał szef sekcji technicznej Magistratu wice-prezydent Czyż, zaznajamiając obecnych z jego indywidualnym punktem widzenia, który, jak zaznaczył ukształtował się na podstawie skrupulatnych badań oraz opinii zasięgniętych od magistrata m. Warszawy. Jak wynika z przemówienia wiceprezydenta Czyży, jest on zwolennikiem asfaltów. Obszernie uzasadniając swój pogląd p. Czyż zaznaczył, że uważa jezdnię z kostki drzewnej za mniej wartościową od asfaltowej nawierzchni. Przedewszystkiem kostka jest droższa w budowie i eksploatacji oraz mniej trwała od asfaltu. W dalszym ciągu swego referatu wice-prezydent Czyż podkreślił, że sa-

becnego Zarządu in corpore. Prezesem jest p. Sędzia Józef Zadora Paszkowski. Obecny

Kuszelewo.

Kurs dla gospożyn wiejskich.

11 bm. rozpoczął się w Kuszelewie kurs dla gospożyn wiejskich, który ma na celu zaznajomienie praktyczne kobiet, z racjonalną gospodarką domową. Kurs, który poprzednio był prowadzony we Wslebiu, gdzie liczna frekwencja słuchaczek świadczyła o szerokim zainteresowaniu wykładami, będzie trwał trzy miesiące.

Oplatek dla biednych dziećmi.

Kuszelewskie Koło Obywatelskiej Pracy Kobiet zorganizowało w dniu 14 bm. gwiazdke dla biednych dziećmi, która zgromadziła w sali przeszło 190 osób. Tradycyjny św. Mikołaj obdarzył ładnymi prezentami 31 najbiedniejszych dziećmi, które otrzymały od niego wraz z podarunkami wierzchołki. Przy choince i kalendarzach szybko upłynął czas miłej dzieciarni, która spędziła dzięki staraniom Kola, jeden bardzo piękny i radośny wieczór.

Baranowicze.

Akcja odczytowa Bezpartyjnego Bloku

W niedziele dnia 17 bm. odbył się w sali kina „Apollo“ odczyt zorganizowany przez Radę Powiatową BBWR w Baranowiczach. Tematem odczytu było: „Sotok—wypała tortur i śmierci“ prelekcję wygłosił Franciszek Pietkiewicz, b. wzięty wysp soswieciek, wzbudzając olbrzymie zainteresowanie wśród licznie przybyłej publiczności.

Rewelacje, z jakimi wystąpił p. Pietkiewicz są znakomitą odczynkiem na agitację komunistyczną uprawianą dość intensywnie na naszym terenie, dlatego też akcje Bezpartyjnego Bloku uważać musimy za bardzo szczęśliwie pomyślaną.

Grajewo.

Choińska dla dziećmi kolejarzy.

Zarząd „Ogniska Kolejowego“ w Grajewie urządził w dniu 3-go stycznia rb. choinkę dla dziećmi kolejarzy i sierot po kolejarzach w lokalu własnym, którym rozdano torebki z bakalją, zaś najbiedniejszym w ilości 14-tu wydano materiał na ciepłą odzież. Podczas zabawy przygrała muzyka i urozmaicona ona była różnymi niespodziankami, wykonanymi przez członków „Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej“ w Grajewie, na czele której stoi emerytka po kolejarzu p. Galińska Kamila.

Kuszelewo.

Kurs dla gospożyn wiejskich.

11 bm. rozpoczął się w Kuszelewie kurs dla gospożyn wiejskich, który ma na celu zaznajomienie praktyczne kobiet, z racjonalną gospodarką domową. Kurs, który poprzednio był prowadzony we Wslebiu, gdzie liczna frekwencja słuchaczek świadczyła o szerokim zainteresowaniu wykładami, będzie trwał trzy miesiące.

Opatok dla biednych dziećmi.

Kuszelewskie Koło Obywatelskiej Pracy Kobiet zorganizowało w dniu 14 bm. gwiazdke dla biednych dziećmi, która zgromadziła w sali przeszło 190 osób. Tradycyjny św. Mikołaj obdarzył ładnymi prezentami 31 najbiedniejszych dziećmi, które otrzymały od niego wraz z podarunkami wierzchołki. Przy choince i kalendarzach szybko upłynął czas miłej dzieciarni, która spędziła dzięki staraniom Kola, jeden bardzo piękny i radośny wieczór.

Wilejka.

Burza w szklane wody.

Poniżej notatka zamieszczonej w „K. Włi“ z dn. 13 b. m. o zabawie w noc Sylwestrową wywołaną na terenie Wilejki do słownictwa burzę w szklane wody przez niewłaściwą interpretację — spieszę obrażonym osobom wyjaśnić, że daleki byłem od jakiegokolwiek osobistych napaści. Wyowiedziałem jedynie w sposób nie uwłaczający nikomu swój pogląd, do czego jak każdy obywatel mam pełne prawo. Usprawiedliwia to burzę częściowo ta okoliczność, że zabawa w Sylwestra, jak twierdzą uczestnicy, nie była nią w gruncie rzeczy (?), natomiast było to tylko skromne tradycyjne powitanie Nowego Roku. Wszelkie aluzje w związku z powyższymi czynionymi manifestacje i epitetami pokapanie przez zagorzałych „klubowców“ wypowiedziane są wiele nie na miejscu, gdyż z „klubem“ jako takim nikt tu walczyć nie myśli. Owszem, potrzeba było instytucji, szczególnie w plottarskiej Wilejce, powszechnie jest uznawana.

Wilejka.

Burza w szklane wody.

Poniżej notatka zamieszczonej w „K. Włi“ z dn. 13 b. m. o zabawie w noc Sylwestrową wywołaną na terenie Wilejki do słownictwa burzę w szklane wody przez niewłaściwą interpretację — spieszę obrażonym osobom wyjaśnić, że daleki byłem od jakiegokolwiek osobistych napaści. Wyowiedziałem jedynie w sposób nie uwłaczający nikomu swój pogląd, do czego jak każdy obywatel mam pełne prawo. Usprawiedliwia to burzę częściowo ta okoliczność, że zabawa w Sylwestra, jak twierdzą uczestnicy, nie była nią w gruncie rzeczy (?), natomiast było to tylko skromne tradycyjne powitanie Nowego Roku. Wszelkie aluzje w związku z powyższymi czynionymi manifestacje i epitetami pokapanie przez zagorzałych „klubowców“ wypowiedziane są wiele nie na miejscu, gdyż z „klubem“ jako takim nikt tu walczyć nie myśli. Owszem, potrzeba było instytucji, szczególnie w plottarskiej Wilejce, powszechnie jest uznawana.

Wilejka.

Burza w szklane wody.

Poniżej notatka zamieszczonej w „K. Włi“ z dn. 13 b. m. o zabawie w noc Sylwestrową wywołaną na terenie Wilejki do słownictwa burzę w szklane wody przez niewłaściwą interpretację — spieszę obrażonym osobom wyjaśnić, że daleki byłem od jakiegokolwiek osobistych napaści. Wyowiedziałem jedynie w sposób nie uwłaczający nikomu swój pogląd, do czego jak każdy obywatel mam pełne prawo. Usprawiedliwia to burzę częściowo ta okoliczność, że zabawa w Sylwestra, jak twierdzą uczestnicy, nie była nią w gruncie rzeczy (?), natomiast było to tylko skromne tradycyjne powitanie Nowego Roku. Wszelkie aluzje w związku z powyższymi czynionymi manifestacje i epitetami pokapanie przez zagorzałych „klubowców“ wypowiedziane są wiele nie na miejscu, gdyż z „klubem“ jako takim nikt tu walczyć nie myśli. Owszem, potrzeba było instytucji, szczególnie w plottarskiej Wilejce, powszechnie jest uznawana.

Niesłychane praktyki rzeźników.

Mamy do zanotowania następujący fakt, oświetlający nader swoiste stosunki panujące wśród rzeźników. Jeden z handlowców mięsem uzyskał obstarłunek z Włoch, na dostawę kilka wagonów mięsa wołowego. W dn. 19 b. m. pośrednik ów skupił na rzeźni wileńskiej pół wagonu mięsa, jednakże ładunku uzupełnić nie mógł z powodu opozycji miejscowych rzeźników. Ci ostatni zagrozili pośrednikowi bojkotem handlowym w razie dokonania tranzakcji eksportowej, gdyż mogłoby to spowodować wzrost cen żywności. Kupiec nie dał się jednakże po czątkowo odstraszyć i kontynuował

zakupy. Wówczas zagrożono mu ni mniej ni więcej tylko śmiercią. Pogrożki były widocznie dość przekonujące, gdyż kupiec nie tylko zrzekł się dalszych zakupów, lecz niezwłocznie sprzedał rzeźni zakupione mięso i rozwiązał umowę wywozową.

Zapytujemy, czy władze bezpieczeństwa nie zechciałyby zainteresować się tym burzącym faktem, stanowiącym wyraźny sabotaż akcji państwowej, zmierzającej do popierania eksportu produktów hodowlanych, na wet drogą premjowania tego eksportu.

Aresztowanie fałszywego aspiranta policji.

Oszust w roli oficera policji i bliskiego krewnego wiceprezesa Izby Skarbowej.

W dniu wczorajszym w wyniku długotrwałych obserwacji agencji wydziału śledczego aresztowali sprytnego oszusta Piotra Bogatkiewicza zamieszkałego przy ulicy Nieswieckiej Nr 20, który podawał się za aspiranta policji śledczej oraz bliskiego krewnego wiceprezesa Izby Skarbowej w Wilnie. Zatrzymano Bogatkiewicza od dłuższego już czasu oszukawał właściciela piwiarni przy zaułku Dominikańskim Nr 2 Michała Motaka. Będąc częstym gościem w piwiarni, Bogatkiewicz teroryzował Motaka, jedząc u niego i pijąc, a nawet częstując kolegów, i placąc za to wszystko... obietnicami okazania mu jakichś przysług, zanulowania jakichś sporządzonych przez policję protokołów i t. d. i t. d.

używał wobec niego rozmaitych forteli. Między innymi podał mu do niego swego znajomego, który podaje się za urzędnika Urzędu skarbowego sporządził na Motaka protokół za rzekomo nieopowiednio wykupiony przez niego patent. Kiedy „zdurniały narzeczony“ Motak opowiedział to „komisarzowi“, ten uspokoił go i policję sporządził wyprawny kolekcję, na którą zaproszony został również rzekomy kontroler patentów. Kosztowało to Motaka drogę.

Podejrzany „repatriant“

po dziesięcioletniej tułaczce po Rosji i Afganistanie trafił za kraty więzienia antokojskiego.

W tych dniach ukończone zostało dochodzenie prewencyjne przeciwko niejakiemu E. Szykierowi mieszkańcowi m. Wilna, który po 11-letniej nieobecności powrócił do Wilna, by trafić do wojskowego więzienia Śledczego na Antokolu.

Persji gdzie powodziło mu się weale nieźle. Z Persji przedostał się do Afganistanu i walczył wraz z powstańcami przeciwko Amanullahowi. Ostatnio zatkał się jednak do kraju i otrzymałszy w konsulacie polskim paszport powrócił.

Szczegóło tej sprawy przedstawiają się następująco: Podczas wojny polsko-sowieckiej Szykier wstąpił do szeregów 85 p. p. i został wysłany na front. Podczas starcia pod Mołodecznoem zagłnął, a jak się później okazało został wzięty do niewoli bolszewickiej. Według jego słów po pewnym czasie zbiegł on z Rosji sowieckiej i trafił do

Persji gdzie powodziło mu się weale nieźle. Z Persji przedostał się do Afganistanu i walczył wraz z powstańcami przeciwko Amanullahowi. Ostatnio zatkał się jednak do kraju i otrzymałszy w konsulacie polskim paszport powrócił.

Baranowicze.

Akcja odczytowa Bezpartyjnego Bloku

W niedziele dnia 17 bm. odbył się w sali kina „Apollo“ odczyt zorganizowany przez Radę Powiatową BBWR w Baranowiczach. Tematem odczytu było: „Sotok—wypała tortur i śmierci“ prelekcję wygłosił Franciszek Pietkiewicz, b. wzięty wysp soswieciek, wzbudzając olbrzymie zainteresowanie wśród licznie przybyłej publiczności.

Afera pieniężna w Dyr. P. K. P.

kowanego przez siebie pisma pieniędzy niesłusznie wpłacone odbierał i przywlaszczał.

Manipulacje te wyszły na jaw dzięki temu, że dyrekcja jednej ze szkół, nie czekając na urzędnika, sama odeśłała nie należące jej pieniądze. W czasie załatwiania tej sprawy trafiono na nadszycie.

Kuszelewo.

Kurs dla gospożyn wiejskich.

11 bm. rozpoczął się w Kuszelewie kurs dla gospożyn wiejskich, który ma na celu zaznajomienie praktyczne kobiet, z racjonalną gospodarką domową. Kurs, który poprzednio był prowadzony we Wslebiu, gdzie liczna frekwencja słuchaczek świadczyła o szerokim zainteresowaniu wykładami, będzie trwał trzy miesiące.

Opatok dla biednych dziećmi.

Kuszelewskie Koło Obywatelskiej Pracy Kobiet zorganizowało w dniu 14 bm. gwiazdke dla biednych dziećmi, która zgromadziła w sali przeszło 190 osób. Tradycyjny św. Mikołaj obdarzył ładnymi prezentami 31 najbiedniejszych dziećmi, które otrzymały od niego wraz z podarunkami wierzchołki. Przy choince i kalendarzach szybko upłynął czas miłej dzieciarni, która spędziła dzięki staraniom Kola, jeden bardzo piękny i radośny wieczór.

Wilejka.

Burza w szklane wody.

Poniżej notatka zamieszczonej w „K. Włi“ z dn. 13 b. m. o zabaw

myślowo-handlowych ustali w rozporządzeniu:

1. Blizsze określenie pojęcia prawidłowych ksiąg handlowych w rozumieniu niniejszej ustawy oraz zasady w przedmiocie ich prowadzenia, badania i oceny.

2. Kategorie lub rodzaje mniejszych przedsiębiorstw i zasady uproszczonej księgowości, posiadającej moc dowodową, przewidzianą w niniejszym art. i której prowadzenie przez tych podatników będzie uzasadnione wyłącznie od podatku lub stosowanie stawek, przewidzianych dla prowadzących prawidłowo księgi handlowe.

Równocześnie komunikuje się, że w ubiegłym miesiącu odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej Warszawskiej ostateczne posiedzenie Sądu Konkursowego w sprawie uproszczonej księgowości.

Według otrzymanych przez Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chłrejszym w Wilnie informacji praca nadrozdana ma być wkrótce udośćopniona szerokiemu ogółowi. Ponieważ w Sądzie Konkursowym brali też udział przedstawiciele Władz Skarbowych, są wszelkie dane, że właśnie praca nadrozdana będzie mogła być uznana za wzorowy typ uproszczonej księgowości, posiadającej moc dowodową dla Władz Skarbowych.

ZEBRANIA I ODCZTY.

Koło Matematyczne - Fizyczne U. S. B. urządziła w dniu 24 stycznia r. b. drugi z kolei odczyt z cyklu historii astronomii p. t. Kopernik i Keplera, który wygłosił dr. Szeligowski.

Odczyt odbędzie się w lokalu Seminarjum Matematycznego (ul. Zamkowa 11) o godz. 12-tej. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Bazność Podoficerowie Rezerwy! Dnia 24 stycznia r. b. o godz. 16-tej w lokalu Federacji P. Z. O. O. (Żelaznickiego 4) odbędzie się Zebranie Informacyjne, na którym zostanie wygłoszony odczyt z dziedziny wojskowej przez prelegenta z T-wa Wiedzy Wojskowej, ponadto będą poruszone aktualne sprawy Związku.

60-te zebranie Klubu Włóczęgów odbędzie się dnia 22-go b. m. w lokalu przy ul. Przejazd 12 (Antokol) o godz. 20-jej. Na porządku dziennym referat p. Redaktora K. Okulicza p. t. „Moje wrażenia z Litwy”. Stałi i zaproszeni goście mile widziani.

Przed tym referatem o godz. 19-jej zebra nie członków Klubu i dalszy ciąg dyskusji nad artykułem kol. T. N. umieszczony w noworożnym „Kur. Wileńskim”.

Odczyt w Inst. N.-Bd. Europy Wsch. w sobotę dnia 23-go stycznia r. b. w lokalu Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie ul. Zygmuntowska 2 o godzinie 17-jej znakomity poeta i uczy niel ukraiński prof. Bohdan Lepko wygłosi dwa odczyty na temat 1) O literaturze ukraińskiej, 2) Taras Szeuwenko.

Wstęp dla szerszej publiczności wolny.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Szpeperzy porzucili pracę. W dniu wczorajszym o godz. 11-jej przerwana została praca we wszystkich warsztatach szpeperów w Wilnie. Przerwanie pracy nastąpiło wskutek uchwały Zarządu cechu szpeperskiego, powziętej przed kilku dniami. Uchwała ta wyplwła z nieprzychylniej konjunktury gospodarczej, która ma na celu w ten sposób osiągnąć pozytywne korzyści materialne dla członków cechu.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Rabin Groziński kandydatem na gminnego rabina Warszawy. Rabin wileński Chaim Eizer Groziński otrzymał list od żydowskiej gminy warszawskiej z propozycją wystawienia swej kandydatury na głównego gminnego rabina w Warszawie. Stanowisko to wakuje już od 50 lat. Obecnie gmina warszawska zdecydowała się stanowisko to ponownie obsadzić i zaproponowała je rabinowi Grozińskiemu.

ROZNE.

Nowa emisja Obligacji Wileńskiego Banku Ziemskiego. W dniu 17 lutego odbędzie się w Wilnie zwołanie walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku, na którym poza rozpatrzeniem sprawozdania z działalności Banku w roku ubiegłym ma być zgłoszony wniosek władz o wypuszczenie nowej emisji obligacji Banku. (Iskra).

Tydzień ochrony zwierząt i przyrody. W celach propagandy idei ochrony zwierząt i przyrody Towarzystwo Opieki nad zwierzętami w Wilnie urządza w dniach od 25 do 31 stycznia b. r. włącznie „Tydzień propagandowy”. Na program tygodnia złoży się film z życia Skautów Holenderskich pod tytułem „Co zwierzęta mają do powiedzenia” w 6-ciu częściach połączonych z krótkim referatem. Film będzie wyświetlany w Sali Miejskiej w godzinach południowych t. j. o godzinie 12 do 14 m. 30 z zezwolenia Władz administracyjnych i szkolnych.

ZABAWY.

Komitet Domu św. Antoniego, zgodnie z wieloletnią tradycją, urządza w ostatni wtorek karnawału, to jest 9-go lutego, w salach Georgesa zabawę taneczną, zakończającą o północy tańce karnawałowe.

Zaproszenia zawczasu nabywać można u pp. Gospodyni.

Zapusty. W dniu 6 lutego w cukierni B. Sztralla (róg Tatarskiej) Dancing-Zapusty na rzecz T-wa Pomocy Żołnierzy Polakom.

Wstęp za zaproszeniami 3 zł. — akademicki 2 zł.

Koncert - Zabawa. Stowarzyszenie b. Wychow. Gimnazjów przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu organizuje w dniu 23 stycznia Koncert na rzecz dożywiania biednych dzieci. Koncert odbędzie się w sali Gim-

nazium Lelewela o g. 20.30.

W koncercie wezmą udział p. p.: Suszczyrowska, Czuchowska, J. Sumorokowa, M. M. Winczyna, W. Biszewska, H. Hohendlin, G. Wierzbicka, L. Olszewska, oraz panowie W. Jodko, K. Wyrzycki, W. Wichrowski, J. Berekowski, R. Mroczczyk, E. Olszewski, M. Bynarski.

Po koncercie zabawa taneczna dla młodzieży.

Karnawałowa zabawa taneczna i rewja Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie urządzi 23 i w niedzielę 24 b. m. w lokalu związku Karnawałowe Wesołoty taneczne z rewją i niespodziankami. Początek rewji w sobotę o godz. 21, zaś w niedzielę o godz. 20. Po rewji tańce do rana. Bufet na miejscu. Stroje wesołotowe. Wstęp 3 zł, akademicki 2 zł za zaproszeniami, którzy można otrzymać w lokalu Związku, Mickie wicza 11—1 (Klub Myśliwski) codziennie od godz. 17—10.

„Carna kawa” w Kasynie garnizonowym. Na rzecz Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia oraz na cele kulturalno-oświatowe Związku Strzeleckiego urządzi Wileński Towarzystwo Przyjaciół tegoż Związku „czarna kawę”, która odbędzie się nieodwołalnie dnia 30 stycznia b. r. (sobota) w salach Kasy garnizonowego przy ul. Mickiewicza 13 o godz. 21. Przygrywką będą orkiestry wojskowe, bufet będzie znakomicie zaopatrzone.

Wstęp kosztować będzie tylko 3 zł.

TEATR I MUZYKA

Dzisiejszy występ gościnny operetki warszawskiej „Czar walec”. Dziś w piątek dnia 22-go b. m. o godz. 8 m. 30 w Teatrze na Pohulance odbędzie się pierwszy występ wielkiego zespołu operetki warszawskiej. W bogatym obramowaniu dekoracyjnym ukaze się nadzwyczaj melodyjna i efektowna operetka Oskara Straussa „Czar walec”, która w Warszawie odniosła wielki sukces artystyczny. Wśród gromy wykonawców ujmujemy najwybitniejszych (art. opary warszawskiej): T. Mankiewiczównę (art. opary), I. Radwanównę, M. Bańkowską, I. Taszkę, W. Ostrowskiego, A. Jankowską, K. Dembowską, W. Szczawińskiego, J. Redo, B. Horskigo, W. Julicę i in. W wykonaniu tej barwnej operetki bierze udział chór, zespół girls, oraz własna orkiestra. Reżyseria spoczywa w rękach W. Julicy. Kierownictwo muzyczne operetki M. Kochanowskiego i W. Sirowiczyk. Dekoracje i urządzanie sceny W. Sirowiczyk. Bilety do nabycia w kasie za zamawian od 11-jej do 4 pp., od godz. 5-jej w kasie Teatru na Pohulance. Jutro, dnia 23-go b. m. o godz. 8-jej m. 30 w operetka „Czar walec”.

„Hulla di Bulla” — w Teatrze Lutnia. Dziś w piątek, dnia 22-go stycznia o godz. 8-jej w. — pełna humoru i nieoczekiwanych powikłań farsa „Hulla di Bulla” — wywo-

jęca śalwy zdrowego śmiechu, dzięki wesołej treści i świetnej grze aktorskiej. Reżyserja K. Wyrzycki. Piękne dekoracje skomponował W. Makojnik.

Jutro, w sobotę dnia 23-go bm. o godz. 20 w. po raz 8-my „Hulla di Bulla”, która bawi do łez.

„Burza w szklanej wodzie” — dla młodzieży. W sobotę dnia 23-go bm. o godz. 4 pp. odbędzie się przedstawienie zabawnej komedji „Burza w szklanej wodzie”. Ze względu na wysoce wartościową treść, sztuka ta została polecona młodzieży, przez Kuratorium Szkolne. Ceny miejsc zmniejszone. Bilety nabywać można bezpośrednio w kasie Teatru Lutnia.

PORANEK DLA DZIECI

„Bałka „Królewna Śnieżka” w Lutni. W niedzielę dnia 24-go bm. o godz. 12-jej w pol ku uciecie dziatwy odbędzie się widowisko uroczej baśni „Królewna Śnieżka”, która wzbudzi zachwyt wśród najmłodszych widzów.

POPOLUDNIOWKI NIEDZIELNE

„Rewja Sylwestrowa w Teatrze na Pohulance. W niedzielę dnia 24-go bm. o godz. 4-jej po poł. po raz ostatni w Teatrze na Pohulance odegrana zostanie wesoła pełna śmiechu i wery — Rewja Sylwestrowa, składająca się z szeregu nowych, pomyslowych i dowcipnych numerów.

Operetka „Królewna nocny” na przedstawieniu popołudniowym w Lutni. W nadchodzącą niedzielę, dnia 24-go bm. o godz. 4-jej p. p. odbędzie się w Teatrze Lutnia występ zespołu operetki warszawskiej. Wystawioną zostanie jeden z par cenach zniożonych, pełna humoru wery i zabawnych sytuacji — operetka W. Kolla „Królewna nocny”, w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu operetkowego.

RADJO

PIĄTEK, dnia 22 stycznia 1932 r. 11.58: Sygnal czasu. 14.10: Progr. dzienny. 14.15: Muzyka z płyt. 15.15: Kom. 15.25: „Powstanie styczniowe w powieści polskiej” — odczyt. 15.45: Audycja dla chorych. 16.20: Odczyt. 16.40: Codzienny odcinek powieściowej. 16.50: Lekcja angielskiego. 17.10: „Bismark a Polska w r. 1863” — odczyt. 17.35: Koncert Popularny. 18.30: Kom. 19.00: Polakom na Kowieńszczyźnie. 19.15: „Przeład prasy rolniczej krajowej i zagranicznej”. 19.25: „Kłopoty Ozymniczek”. 19.35: Feljton. 19.40: Progr. na sobotę. 19.45: Pras dzienn. radj. 20.00: Fogad. i koncert symfoniczny. 23.00: Audycja w związku z rocznicą powstania styczniowego: „Wierna Rzeka” — Stefana Zeromskiego. 23.30: Muzyka taneczna z płyt.

SOBOTA, dnia 23 stycznia 1932 r. 11.58: Sygnal czasu. 12.10: Poranek szk. 13.40: Progr. dzienny. 14.45: Koncert żywe-

(płyty). 15.15: Kom. 15.25: Przegl. Wydaw. perjo. 15.45: Koncert dla młodzieży (płyty).

16.15: Radjokronika. 16.40: Godzienny odcinek powieściowej. 16.50: Koncert żywe-

17.10: „Szlakiem rozwoju teletechniki i telewizji” — odczyt. 17.35: Koncert. 18.05: Aud. dla dzieci: „Bal w wróżki”. 18.30: Muzyka. 18.50: Kom. Wł. Tow. Org. 18.30: Rozprawy akademicki. 19.35: Progr. na niedzielę i rozm. 19.45: Pras. dzien. radj. feljton i koncert. 21.35: „Filatelistyka” feljton. 22.10: Koncert chopinowski. 22.40: Kom. i muz. tan.

NOWINKI RADJOWE.

DZISIEJSZY KONCERT SYMPONICZNY.

Dzisiejszym koncertem symfon. transmitowanym z Filharmonji Warszawskiej, dyrygować będzie Oscar Fried. Jego popisowym utworem dyrygenkim jest „Symfonia Fantastyczna” Berlioz. Pierwsze to dzieło muzyki programowej, sensacja symfoniczna z przed stu laty, do dzisiejszego dnia jest autem francuskiej muzyki. Symfonia Berlioz przedstawia halucynacje młodzieńca, który chcąc się otruć zażył opium. Dawka pogryzła go tylko w letarg, w którym ma widzenie. Widzi ukochaną na balu, słyszy śpiew pastuszków na polu przed burzą, wreszcie w śnie zabija ukochaną, za co zostaje stracony, a w piekło uczestniczy w orgji czarownic. Wśród nich jedna jest pani jego serca.

Następnie koncerty fortepianowe Mozarta (Es dur) i Prokofiewa (C dur) odegra znowa komity pianista Leopold Munzer ze Lwowa.

SLUCHOWISKO.

W 60 rocznicę Powstania Styczniowego nadaje Rozgłosnia Wileńska słuchowisko p. H. Hohendlinowemu, osnute na tle fragmentów „Wiernej Rzeki” Stefana Zeromskiego. Audycja ta przypomina jeden z najtragiczniejszych momentów z historii narodu naszego, tak wytrwale prowadzącego walkę z zaborcą, walkę uwięzioną zwycięstwem wolności (goz. 23).

SPORT

ZAWODY SZERMIERCZE.

o mistrzostwo OK III odbędą się dnia 31 stycznia r. b. w sali okręg. ośrodka W. P. w Wilnie.

ZAKOŃCZENIE KURSU NARCIAKOWSKIEGO.

Dnia 20 stycznia r. b. zakończył został dwutygodniowy kurs przodowników narciarskich dla kadry zawodowej P. W. 4 dla nauczycieli z okręgu Kuratorium Warszawskiego i Wileńskiego.

Pomimo braku śniegu na Wileńszczyźnie, uporano się jednak z tą przeszkodą, zgarniając garstkami śnieg w lasach Połpińskich i znosząc go na teren gdzie odbywały się zajęcia praktyczne, była też nawet i skocznia narciarska.

Instruktorami na kursie były: d-ca kadry zawodowej p. kpt. Łucki Jerzy, słynny narciarz, b. trener grupy olimpijskiej, a dla nauczycieli p. kpt. Herbold.

ZE WZGLEDU NA BRAK ŚNIEGU

Kurs dla nauczycieli Kuratorium szkolnego nie odbędzie się.

KUSOCIŃSKI OTRZYMAŁ WIELKĄ HONOROWĄ NAGRODĘ SPORTOWĄ.

WARSZAWA 21. I. Pat. — W zwartek odbyło się posiedzenie komisji nadawczej wielkiej honorowej nagrody sportowej. De nagrody zgłoszeni zostali za rok 1931 następujący kandydaci: Janusz Kusociński, Kłszurno mistrz świata i Europy w strzelaniu do rżnów i dwukrotny mistrz Polski, Matuszszak, mistrz świata w strzelaniu z karabinu wojskowego, Sawicki, mistrz świata w hucelwaniu, oraz osada wioślarza w czwórce wycięgowej Warszawskiego Klubu Wioślarz, która odniosła dwa zwycięstwa w Anglii. Po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji nad wszystkimi kandydatami przewodniczący ppłk. Engel zarządził głosowanie, w którego wyniku wielką honorową nagrodę sportową za rok 1931 przyznano Januszowi Kusocińskiemu.

Giełda warszawska z dnia 21 I b. r.

Table with columns for various securities and their prices, including Dolary, Belgja, Gdansk, and others.

PRZYBYŁY PROCENTOWE

Table showing interest rates for various types of loans and deposits.

AKCJE:

Table listing stock prices for various companies like B. Polski, Sole potasowe, etc.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM YORKU:

Table listing exchange rates for Polish loans in New York.

Dolar w obrotach prywatnych:

8,90 w żądaniu, 8,9175 w placeniu

Large advertisement for cinema and radio programs. Includes titles like 'Cienie więzienia', 'Tragedja amerykańska', 'Emil Jannings i Olga Czechowa!', 'Bomba nad Monte Carlo', 'Afryka mówi', 'Pieśń żywiołów', 'Maradu', 'Arka Noego', and 'Wiatr od morza'.

Advertisement for 'Poszukuję posady rządcy domu' (Looking for a house manager) with contact information for Adm. 'K. W.'

Advertisement for 'KONCESJONOWANY ELEKTROMONTER STANISŁAW PIÓREWICZ' offering electrical installation services.

Advertisement for 'Pracownia OBUWIA M. DRZEWIŃSKI' offering shoe repair and replacement services.

Advertisement for 'OGŁOSZENIA' (Advertisements) by Wil. Agencja Reklamowa J. DYSZYKIEWICZ.

Advertisement for 'Języki obce niemiecki, francuski, włoski' (Foreign languages) with contact for 'Kurjera Wileńsk.'.

Advertisement for 'UDZIELAM LEKCJI' (I give lessons) for Esperanto and other subjects.

Advertisement for 'Pracownia obuwia' (Shoemaker) offering shoe repair services.

Advertisement for 'Uwaga Fryzjerzy!' (Attention Hairdressers!) regarding a salon move.

Advertisement for 'Akuszerka Maria Laknerowa' (Midwife Maria Laknerowa) offering obstetric services.

Advertisement for 'Akuszerka Maria Brzezina' (Midwife Maria Brzezina) offering obstetric services.

Advertisement for 'Akuszerka Śmiałowska' (Midwife Śmiałowska) offering obstetric services.

Advertisement for 'Ogrodnik-pszczelarz' (Gardener-beehkeeper) offering gardening and beekeeping services.

FRANCISZEK PIETKIEWICZ (3) Sołowki—wyspa tortur i śmierci. (Wspomnienia z katorgi sowieckiej). Drugą z kolei grupę według liczebności stanowili zamożni włościanie („kułaki”). W latach 1925—26 przysyłano tu istotnie zamożnych włościan, przeważnie z Kaukazu północnego, Donu i Kubani, później zaś, z rozpoczęciem gwałtownej kolektywizacji, przysyłano włościan zupełnie biednych przeważnie za odmowę wstąpienia do kolchozu, lub agitację przeciwko niemu. Najmniej liczni byli kryminaliści, których w roku 1925 było zaledwie dwa tysiące na ogólną liczbę dziesięciu tysięcy więźniów. Połowa kryminalistów pochodziła z wiewienia mińskiego i orszańskiego, którym za głódówkę w 1925 r. więzienie zostało zamienione na katorgę. Druga połowa stanowili kryminaliści zawodowi, ostatnio osadzeni w Sołowkach tylko za swą przeszłość kryminalną. Ujęto ich podczas masowych obław w większych miastach Rosji. Bez względu na katorgę sądownictwo nie liczyło się z tem, że niekiedy z nich dawno już porzucili swoje „rzemiosło” i zajmowali się uczciwą pracą. Wystarczyło to, że byli karani za kradzieży i w obwodzie rozwiniętych w Rosji w 1. 1925—26 kradzieży i rabunków, na mocy art. 49 K. K. zostali zesłani na Sołowki. Ostatnią grupę najbardziej w sobie zamkniętą stanowili więźniowie polityczni. Jakkolwiek posądzonych o kontrewolucję nie można uważać za kryminalistów, jednak administracja sołowiecka uważała za więźniów politycznych tylko członków, lub byłych członków różnych partji kierunku opozycyjnego, jak socjal-rewolucionistów, socjal-demokratów oraz członków licznych narodowych partji gruzińskich. Politycznym więźniom przysługowało prawo niepracowania na ogólnych robotach (chyba tylko sam chciał), lepsze odżywianie, osobne, przeznaczone tylko dla skaźców politycznych i znacznie lepsze mieszkanie oraz możność pracy umysłowej w duchu nieobsluzewickim. Poza wyżej wymienionymi grupami więźniów, była jeszcze jedna grupa, której słrę parę należy poświęcić. To grupa więźniów—dzieci. Pierwszmi dziećmi na Sołowkach byli skauci rosyjscy. Najbardziej wartościową część młodzieży rosyjskiej, nie zadawalnając się materialnym naszpikowaniem jej idealami komunizmu, szukała niwych, lepszych dróg. Nie widząc w komsolele ziszczenia swych dążeń, odnawia rosyjski skauting. Ale i wśród młodych niezapuszczonych dusz znaleźli się zdrajcy, którzy donieśli o wszystkim władzom — w rezultacie czego nastąpiły areszty i trzechletnie zesłanie na Sołowki. Prezes związku skautów, po otrzymaniu wiadomości o wykryciu organizacji zbiegł do Chin, a jego zastępca Soloniewicz (który zresztą w chwili aresztowania żadnych funkcji nie pełnił), dostał 5 lat katorgi i na czele 32 skautów znalazł się na Białym morzu. Oprócz nieletnich skautów, byli w Sołowkach i nieletni kryminaliści zawodowi. Pamiętam jednego z nich trzyastoletniego Triapcznikowa, który dogo-

rywał w szpitalu na gruźlicę, przeklinając władze życia i świat cały... Do przymusowych mieszkańców Sołówek należeli pozatem mnisi byłego klasztoru sołowieckiego w liczbie 50 osób. O ile więźniowie radzi byli w każdej chwili opuścić Sołowki i uciec od nich jak najdalej, mnisi, żyli tu dobrowolnie i pracowali w różnych warsztatach więziennych, przeważnie jednak, jako znawcy morza, pracowali w rybackich „artielach”, lub przy łapaniu fok. Po skasowaniu klasztoru nieliczna ta garstka mnichów nie zgodziła się opuścić Sołówek i zachowała swój dawny tryb życia. W początku 1928 r. w drugiej kompanji kwarantannowej Kiemi spotkałem znanego białoruskiego dramaturga Franciszka Olechnowicza, pracującego wówczas w obozie asenacyjnym. Został skazany na 10 lat katorgi za „związek z międzynarodową burżuazją i za... szpiegostwo na rzecz Polski (!!!) Ci, którzy znają p. Olechnowicza, niech sami osądzą sprawiedliwość rządów bolszewickich. Męki cielesne, o których pobbieżnie już wyżej wspominałem, niczem jednak były z przynębnieniem moralnym, jakie dręczyło skaźców. Administracja katorgi doskonale zdawała sobie sprawę, że trzymanymi tu są najczęściej ludzie bez żadnych podstaw, ot tak poprostu przez zemstę. Wiedziała też, że żadne męki cielesne nie zdołają zgniebić tych hardych „burżujów” przymierzających dziś głodem odzianych w wędnęe łachmany. Dlatego też starano się przynajmniej najbardziej dokuczyć im moralnie.

Gwałcono więc parwo na każdym kroku, i dawano do zrozumienia w każdym słowie, że postanili oni są tutaj na zagładę. Ale nie mogło i to upokorzyć więźniów, a tacy ludzie, jak Korakozowski, Kardan, o. Fiodorow i ks. Trojko swemi szlachetnymi czynami budząc u władz z jednej strony jeszcze większą nienawiść mimowoli zmuszali i do szacunku. Wreszcie by jeszcze bardziej pogniebić więźniów i jak najwięcej obrzydzić życie — przywieziono dwutygodniową zgraję kryminalistów, narkomanów, żebraków i prostytutki. Wszystko co było najgorszego i najpodlejszego zebrano w Moskwie i w innych większych miastach i przywieziono do Sołówek pod mianem „osobaho uczotu”.

Zebrałszy w ten sposób opryszków i homoseksualistów, narkomanów i trucielki, sutenerów i ieb przyjacielki z otwartymi objawami najohydniejszych chorób wenerycznych, zmieszano ich z politycznymi więźniami. Ta akcja zniszczenia duszy i ciała więźniów za pomocą rozpazania i chorób wenerycznych najlepiej odzwierciedlała się w słowach dowódcy komendy dozorców Doroszenki, który na zapytanie pogo przywieziono tych chorych na syfilis powiedział: „Niech tu dechną i zarażają syfilisem „kaerów” (skrótowa nazwa kontrewolucjonistów). Chociaż z przywiezionych dwóch tysięcy „osobaho uczotu” po roku pozostało zaledwie paręset osób (reszta pomierała), wspólne jednak życie z nimi i masowo ich śmierć swoje zrobiły: wielu pozarażało się, wielu odebrało sobie życie, a wszyscy duchowo się zatamali i podobni raczej stali się do bydła niż do ludzi. (D. c. n.)